

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,98 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25⁰/₆ dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 78.

Chełmża, piątek, dnia 5-go kwietnia 1929 r.

Rok II.

Pod innym pozorem.

Jakkolwiek zakończy się rekonstrukcja rządu, pewnym jest, że kampanja parlamentarna zakończona postawieniem ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu nie mogła przynieść żadnego wzmocnienia pozycji zwolennikom suwerennego parlamentaryzmu a to z tej przyczyny, że rozgrywka konstytucyjna wywoła całkiem inne przemiany polityczne i będzie odbywać się na właściwym sobie tle, a nie na podstawie jednolitego ataku na urząd o przekroczenie budżetowe, co chyba z zasadniczym zagadnieniem niema i nie miało nic wspólnego.

A największym błędem w ocenie sytuacji u nas jest traktowanie wszystkiego pod tym kątem widzenia czy „sanacja się rozlatuje“. Sanacja w sensie tym, w jakim ją tuż po wypadkach majowych rozumiano już dawno przestała istnieć. Stała się ona jedną z części składowych obozu politycznego dążącego do uzależnienia rządu w Polsce od prezydenta w przeciwieństwie do stronnictw sejmowych, które chcą rząd uzależnić od siebie. W skład tego obozu wchodzi dzisiaj różnorodny czynnik. Lecz dla każdego widocznym jest, że obóz ten zaczyna dopiero swoją pracę, gdy tymczasem obóz zwolenników sejmowładztwa nie potrzebuje podejmować żadnej pracy, ponieważ ma gotową całą robotę zrobioną przez pierwszy sejm ustawodawczy.

Straszliwe frazesy i podejrzenia, które padają pod adresem tego obozu nie mogą go zastraszać. Jego działalność była dotąd raczej propagandową aniżeli organizacyjną i zdawało się, że propaganda ta uzyskuje coraz więcej miejsca w świadomości współobywateli. Gdyby tak było jak twierdzą stronnictwa sejmowe, że kampanja o min. Czechowicza miała spowodować zmiany w nastrojach — byłoby to strasznie dotkliwym i przerażającym doświadczeniem. Świadczyłoby to właściwie o niebezpieczeństwach grożących instynktowi politycznemu współczesnych Polaków. Bo przecież jasno wszyscy widzą, że ludzie z prawicy społecznej byłiby tak samo za programem, jak wielu z doświadczonych polityków lewicy sejmowej, gdyby nie względy ubocznej natury. Bo przecież co do tego nie może być dwóch zdań i niema żadnych argumentów, któreby mogły przekonać ludzi broniących sprawności państwa polskiego i sprawiedliwej polityki społecznej na całym froncie od małej gminy do wielkiej fabryki o tem, że w Polsce może dziać się dobrze, jeśli będzie szarpana od bieguna do bieguna.

Nagromadzone od dłuższego czasu nienawiści wyladowały się bez żadnego skrepowania i po dłuższej pauzie kierownicy opozycji sejmowej mają tę satysfakcję, że zaważyli na szali prac państwowych, obalili ministra, pociągnęli go przed trybunał stanu, wywołali gwałtowną kampanję, wprowadzili polskie kwestje polityczne na rynek międzynarodowy, zahaczyli o pożyczkę stabilizacyjną. I mogliśmy powiedzieć, że choć całkiem inne wyobrażenie mamy o aktualnych zadaniach parlamentu i jego opozycji, mogliśmy go uznać za błędny, lecz konsekwentny punkt widzenia, gdyby nie okoliczność, że ta kampanja od a do z, te wszystkie dzikie zarzuty pod adresem rządu, wzniosłe gesty, rozpaczliwe wołania, groźby w Sejmie i poza Sejmem jeden już cel osiągnęły: utrudniły

Podróże Ojca św.

Rzym, 4. 4. Potwierdza się wiadomość, że ratyfikacja traktatu laterańskiego przez parlament włoski nastąpi w maju. W związku z tem pielgrzymka Ojca św. do bazyliki laterańskiej odbędzie się 24 czerwca w dniu św. Jana. Półgłoski o tegorocznych dalszych podróżach Papieża są nieprawdziwe, bowiem rozpoczęte wczoraj prace nad stworzeniem połączeń dla Watykanu z dwor-

cem kolei państw. potrwać co najmniej rok. Ojciec św. odbędzie w roku bieżącym dłuższą podróż po Włoszech w specjalnym samochodzie zbudowanym przez fabrykę „Fiat“ w Turynie. Samochód ten, model 525 wybity purpurą, ma 6 miejsc; fotele są tak zbudowane, że osoby towarzyszące Ojcu św., będą siedziały naprzeciw niego.

Niemcy fabrykantami amunicji w Meksyku

London, 4. 4. W Meksyku na granicy Stanów Zjednoczonych eksplodowała cała amunicja w magazynie rządowym. Katastrofa spowodowała śmierć wielu żołnierzy i oficerów. Istotną stroną sensacji jest fakt, że głównym chemikiem amunicji był Niemiec Franciszek Schuldenberg,

który wraz z córką poniósł śmierć w czasie eksplozji.

W ten sposób wyszło na jaw nowe ognisko zgubnej działalności niemieckiej i nowa placówka niemieckiego przemysłu wojennego.

Zderzenie się dwóch okrętów.

Royan, 4. 4. Wskutek zderzenia się z parowcem angielskim — statek „Ceylon“ uległ rozbiciu i począł tonąć.

Jeden z przybyłych statków wyratował pasażerów, inne holowniki zdołały wypompować wodę z tonącego okrętu i doprowadzić go do portu w Bordeaux.

Pierwsza rozmowa telefoniczna Warszawa—Sztokholm.

Warszawa, 4. 4. W poniedziałek o godz. 12-tej w południe odbyła się pierwsza rozmowa bezpośredniej komunikacji telefonicznej Warszawa—Sztokholm. Rozmawiali: szwedzki minister poczt i telegrafów z posłem szwedzkim w Warszawie i poseł polski Rozwadowski z naczelnikiem wydziału M. S. Z. Tarnowskim.

Nieuczciwy kasjer M. K. O.

Zawieszony w czynnościach służbowych kasjer Miejskiej Kasy Oszczędności w Toruniu Woźniak na skutek zarządzenia prokuratora został aresztowany pod zarzutem malwersacji. Przeciwno Woźniakowi wszczęte zostały dochodzenia sądowe.

Afera poborowa w Łodzi zatacza coraz szersze kręgi.

Łódź, 4. 4. Wielka afera poborowa w Łodzi zatacza coraz szersze kręgi. Oprócz aresztowania trzech wybitnych łódzkich przemysłowców oraz trzech lekarzy wojskowych, nie licząc pomniejszych „macherów“, dokonano ostatnio nowego sensacyjnego aresztowania. Aresztowano mianowicie syna wielkiego łódzkiego przemysłowca Teodora Steigerta, który również jest w tę aferę wmiieszany.

Należy się liczyć z tem, że przyszedł proces w tej sprawie będzie wprost gigantycznym procesem jakiego Łódź za czasów polskich jeszcze nie miała.

niesłychanie debatę konstytucyjną w Sejmie, a zniewoliły publiczność szeroką do nagłego o niej zapomnienia. Jeśli to był cel tej kampanji, był to cel skandaliczny, cel, grożący podstawom programu wzmacniającego państwo na wewnątrz i na zewnątrz i zasługujący przeto na największy i najkonsekwentniejszy odpór. Gdyby wśród działaczy obozu państwowego urzędzi głosowanie, z pewnością największa ich część zgodziłaby się na oddanie rządu w ręce dzisiejszej opozycji na drugi dzień po przeprowadzeniu zmian konstytucyjnych. Tutaj całkiem nie o wykonanie aktualnej władzy chodzi, lecz o możliwość przeprowadzenia reform konstytucyjnych.

Zawodzi by nas znowu wszystkich zmysł polityczny każący wyzyskać moment obecny dla prze-

prowadzenia wielkiego dzieła. Stracilibyśmy znowu wielką okazję historyczną, mającą wykazać, że nauczyliśmy się już czegoś i że potrafimy niebezpieczeństwom nie tylko unikać, lecz je wręcz przewidywać? A wszystko przez mdłą fikcję natychmiastowej kontroli, która byłaby zupełnie na miejscu w normalnych czasach i w normalnych warunkach lecz dzisiaj budowana jest naumyślnie jako kolosalna przeszkoda, służąca celom bynajmniej z mocą państwa nie złączonych. Jej kolosalność jednak siłom obozu państwowo-narodowego nie zagraża.

(G. Z.)

Z kraju.

Min. Składkowski na walkę ze szpiegostwem.

Minister spraw wewn. gen. Składkowski przeznaczył 300 zł., jakie otrzymał z racji pensji kawalera Virtuti Militari, na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych.

Odnaczenia oficerów krzyżem zasługi.

„Monitor Polski” zamieszcza dekrety nominacyjne, przyznające srebrne krzyże zasługi kpt. Janowi Milewskiemu, kpt. Feliksowi Rożalskiemu, por. Antoniemu Kasztelanowi za zasługi położone w powstaniu wielkopolskim, por. Edwardowi Wilowiczowi za walkę z bandytami z narażeniem własnego życia, por. Zygmuntowi Chojnowskiemu, por. Leonardowi Tymieńskiemu, kpt. Władysławowi Ragali-Zawadzkiemu.

Wyrok w sprawie nadużyć w magazynie amunicyjnym w Modlinie.

W wyniku 8-dniowej rozprawy w sądzie wojskowym w Modlinie o nadużycia w tamtejszym kierownictwie magazynów amunicji działowej, zapadł wyrok, skazujący kierownika magazynów kpt. Jerzego Szenajcha i jego zastępcę chor. Filipa Fonderę. Kpt. Szenajch został uznany winnym nieprawnych potrąceń robotnikom zatrudnionym w magazynach wojskowych za mieszkania i używalność roli itp. nadużycia i skazany na degradację, wydalenia z wojska i 3 lata więzienia. Chor. Fondera został skazany na 6 tygodni aresztu. Szenajcha po ogłoszeniu wyroku aresztowano. Zgłosił on zażalenie nieważności i odwołanie od wyroku.

Strzelał do wrony, zabił siebie.

Tragiczny wypadek zdarzył się we wsi Huszcza Mała, pow. zamojskiego. Gajowy lasów ordynacji zamojskiej posiadał stary rewolwer, który wyczyścił i postanowił go wypróbować. Wyszedł do lasu i podszedł do drzewa, na którym siedziała wrona, wycelował z rewolweru do ptaka. Huknął strzał, a wnet po nim Podolak padł na ziemię z przestrzelonym podbródkiem i szyją. Po godzinie cierpień Podolak życie zakończył.

Szenc nie szyje butów, lecz fałszuje dolary.

Szenc, w Czerniejowie, Mikołaj Zachorowski, wpadł na pomysł, jakby w krótkim czasie dojść do majątku. W bardzo zręczny sposób sfalszował banknoty amerykańskie, dopisując do banknotów jednodolarowych cyfrę zero, poczem w ten sposób udoskonalone puszczał w obieg jako 10-dolarówki. Wydział śledczy odkrył oszusta i oddał do dyspozycji sędziego śledczego. Njm go ujęto zdolną puścić w obieg około 15 sztuk. (Paz)

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

(83)

Na ten bliski dystans jedenastocalowe granaty niemieckich armat wieżowych działały straszliwie, wyrzucając po trzy strzały na dwie minuty. Z mniejszych dział sypał się nadto grad sześciu i siedmiu calowych granatów, tak, że załogi angielskie nie mogły prosto odpowiedzieć na taki atak w odpowiedni sposób. Granat jedenastocalowy trafił w przednią wieżę „Glory”, przebił pancerz, uszkodzony już poprzednio paru kulami, wybuchnął w środku, szerząc straszliwe zniszczenie, porwał załogę w strzępy i wpuścił strumień palących się gazów do składu amunicji, gdzie wybuchnęła masa nagromadzonego kordytu. Inny traf w wieżę komendanta i zabił lub poranił wszystko, co było wewnątrz. Kominy runęły, oba maszty znalazły się w wodzie. Statek wyglądał jak dymiący, bezkształtny kadłub. Mimo to, mężna załoga walczyła do ostatniej kropli krwi z okrutnym a przemożnym wrogiem.

Gdy Niemcy jeszcze się zbliżyli, kilka ciężkich granatów trafiło „Glory” poniżej linii wodnej, weszło w pancerz, porzebiłając go i spowodowało kilka eksplozji. Stup ognia i płomieni buchnął wraz z gruzem i odłamkami stali, środek statku

Podrożenie cen węgla.

Katowice, 4. 4. Z dniem 1 kwietnia br. podrożały za zgodą ministerstwa przemysłu i handlu wszystkie gatunki węgla, w Zagłębiu górnośląskiem, dąbrowskiem i krakowskiem. Grube sortymenty i orzech o 1.50 zł. na tonie, groszek (węgiel przemysłowy) po 3 zł. na tonie, drobny węgiel przemysłowy o 2 zł. na tonie, miał o 80 gr. na tonie, koks o 3 zł. na tonie.

Jak widać, podwyżka jest bardzo znaczna i przy niektórych sortymentach wynosi przeszło 10 procent. Podwyżka jest niejednolita i bardzo wysoka, jest zarazem odpowiedzią przemysłowców górniczych na ostatnią podwyżkę zarobków na Śląsku o 25 proc.

Ustawa skarbowa.

Warszawa, 4. 4. Dziennik Ustaw nr. 20 z dnia 20. 3. rb. zawiera ustawę skarbową na rok budżetowy 1929-30 wraz z załączonym preliminarem budżetu na wymieniony wyżej okres.

Letni czas pracy.

Warszawa, 4. 4. Z dniem 1 IV, br. zaprowadzono we wszystkich urzędach i biurach letni czas pracy. Służba trwa od godz. 8 do godz. 15-tej.

Z Chelmina.

Osobiste. Proboszcz miejsc. parafii wojskowej, ks. Antoni Zapala uzyskał wysoką godność kościelną — prałata domowego Ojca św.

Ks. prob. Bączkowski wrócił z kilkutygodniowej kuracji i objął już rządy parafii przy kościele farnym.

Znana fabryka wyrobów gumowych „Pepege”, zamierza tu utworzyć swoją filję.

„Sokół” pod kierownictwem swego naczelnika p. Henniga intensywnie pracuje nad rozwojem sportu. Ćwiczenia odbywają się grupami sześć razy tygodniowo. Obecnie towarzystwo ma przeszło 100 członków regularnie ćwiczących. Podnieść należy, że przedewszystkiem młodzież entuzjastycznie bierze się do pracy.

Napad bandycki w powiecie chełmińskim. Dwaj zamaskowani bandyci włamali się do mieszkania gospodarza Kranpryca, zamieszkałego w Pniewitem. Spóstrzeżeni jednak przez domowników, którzy poczęli wzywać pomocy, bandyci zbiegli.

Ci sami rabusie włamali się w kilka godzin później do zagrody Wojnowskiego, zamieszkałego w tej samej wsi. Wojnowski spostrzegł nieproszonych gości i nie tracąc zimnej krwi rzucił się na bandytów z siekierą. Złodzieje schronili się do kuchni i przez zamknięte drzwi oddali kilka strzałów rewolwerowych, poczem zdołali zbiec. Jedna z kul raniła żonę Wojnowskiego w bok.

wzniosł się, końce pochylili... Straszny widok! „Glory” rozłamała się w pośrodku i poszła na dno.

Ale jeszcze i teraz, gdzie śmierć była pewną, nieszcześliwy statek nie ustawał w walce. Tylina wieża strzelała jeszcze... Dopiero, gdy woda dosięgła wylotów dział, ogień ustał, zalany nielitościwym żywiołem. Z chorągwią dumnie wiejącą, wśród grobowego milczenia konającej załogi, schodził w głębiny morza potężny statek, grób tylu bohaterów, godzien dumnego imienia „Glory”.

Tak samo straszliwa scena odegrała się na pokładzie „Ermouth”. Nie można było jej uratować. Kilka minut wystarczyło, aby flota niemiecka ukończyła dzieło, rozpoczęte torpedami. Wszystko ugięło się na statku pod gradem pocisków, idących zwłaszcza w wieżę komendanta i w obie harbety. Opór był niemożliwy. Równie jak podanie się... Siedmiocalowy pancerz „Ermouth” nie wytrzymał jedenastocalowych pocisków niemieckich na tak krótki dystans... „Ermouth” wyglądała, jak pływająca trumna. Oficerowie i marynarze walczyli jednak jak lwy, zaciskając zęby i poranionymi dłońmi wsuwając do rozpalonych łuf proch i pociski... Jeszcze jeden!... Jeszcze jeden!... Byle sprzedać życie jak najdrożej!... Co chwila wybuchały pożary, których nie było komu gasić, powietrze napelniło się gazami wybuchającymi pocisków, płonącego drzewa i tłącego się linoleum... Bohaterowie angielscy stali na satanowskich, a kadłub okrętu zanurzał się z nim coraz głębiej...

Wreszcie „Brannszewig” zbliżył się na 500 jardów i z tej odległości wypuścił torpedę. Do-

Z Torunia.

Z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Oświatowej. W dniu 26. ub. m. odbyło się w Toruniu posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Oświatowej pod przewodnictwem kuratora Okręgu Szkolnego p. Szewina w obecności p. Wojewody Pomorskiego przy udziale reprezentantów następujących towarzystw: „Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej”, „Związku Obrony Kresów Zachodnich”, „Związku Powstańców i Wojaków”, „Związku Teatrów Ludowych”, „Związku Kół Spiewaczy” i „Strzelca”.

Przedstawiciel „T. C. L.” usprawiedliwił swą nieobecność. Zebrani obradowali nad organizacją oświaty pozaszkolnej na terenie województwa opartej o samorząd i towarzystwa. Władze szkolne poinformowały zebranych o zamierzeniach swoich odnośnie do zrealizowania prac z zakresu oświaty pozaszkolnej, zwracając uwagę na bardzo ważną pomoc, jaką okazały samorządy powiatowe i miejskie przez uchwalenie odpowiednich budżetów oświatowych.

Budżety te dadzą możliwość zaangażowania powiatowych referentów (instruktorów), którzy obecnie przygotowują się na specjalnym 2-miesięcznym kursie oświatowym. Wojewódzka Komisja Oświatowa aczkolwiek złożona z przedstawicieli towarzystw o różnorodnej ideologii i kierunkach — jednakże, jednomyślnie, powzięła rezolucję wskazującą na to, że przy podjęciu, na szerszą skalę, pracy oświatowej wszystkie towarzystwa kulturalno — oświatowe winny iść łącznie i wzajemnie ułatwiać sobie pracę oświatową, aby w ten sposób dać przykład całemu społeczeństwu, że są dziedziny pracy, gdzie przy dobrej woli, mogą współdziałać nawet najbardziej różniący się poglądami.

Obrady zakończono uchwaleniem dyrektyw dla Powiatowych Komisji Oświatowych.

Rozpowszechniajcie „Przeгляд Pomorski”

biegła i trafiła w sam środek statku, który położył się na natychmiast, okazując Niemcom pokład z którego zsuwało się z hałasem na jedną stronę drzewo i żelazno. Obłok pary buchnął z czeluści podpokładowych i zakrył postaci w niebieskich bluzach, urągające śmierci wśród okrzyków na ojczyznę... Potem „Ermouth” przewrócił się dnem do góry.

Koniec wielkiej bitwy.

Tak więc dwa statki poszły na dno, a „Swiftsury” posuwała się z wolna ku brzegowi, aby zatonać na ławicy. Walka między resztkami floty angielskiej a siłami niemieckimi doszła punktu kulminacyjnego. Przez kilka minut obie floty były zmuszone do milczenia, gdyż dym uniemożliwiał celowanie, wkrótce jednak grzmoty dział rozległy się na nowo.

Cztery olbrzymie statki niemieckie nie poniosły żadnej straty, jakby można było sądzić; szkody ich nie były nieznaczne. Podobnie wyszły z ciężkiej próby cztery angielskie „Dreadnoughty”. Inne statki ucierpiały srodze. „Duncan” i „Russell” potraciły kominy wraz z masztami, tak, że pierwszy nie mógł płynąć z właściwą sobie szybkością. Na „Montagne” jedna z wież przestała się obracać, na „Albemarle” ustrzelono kawał lufy w dziale dwunastocalowym. „Albemarle” otrzymała nadto jeden pocisk pod linią wodną i cały jeden przedział podpokładowy napłynął wodą po brzegi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na prima aprilis... się omylisz.

Daleko w wieki sięga zwyczaj oszukiwania się w dzień pierwszego kwietnia. Gloger wywodzi go od Rzymian, którzy tego dnia rozpoczynając nowy rok, witali go wesołymi zabawami.

Dawni Polacy rozsyłali tego dnia do siebie listy ze zmyślonymi wiadomościami, a także zwozdzili się ustnie, stąd powstało przysłowie:

**„Na prima aprilis, nie wierz,
(nie czytaj) bo się omylisz.“**

Łukasz Gołębiowski przypuszcza, że powrót wiosny, w tym dniu zakreślony, powszechną radość sprawując, skłaniał do wesołości i wzajemnego się zwodzenia.

I my też czyniąc zadość tradycji i pragnąc dać naszym Szan. Czytelnikom rozrywkę w tych rozkapryszonych mroźno-słoneczno-potopowo-śnieżnych czasach, zamieściliśmy w świątecznym numerze „Przeglądu Pomorskiego“ parę wiadomości, które wymagają pewnego wyjaśnienia.

Nie można ich nazwać nieprawdziwymi! — są bowiem prawdopodobne i tak bliskie prawdy, że mogły być szczerą prawdą — gdyby nie zaszyły okoliczności utrudniające im tę realizację.

Otóż weźmy np. pierwszą pt.: „Szczęśliwy ojciec“. Zastanowiwszy się głębiej, przynajmniej wszyscy, że wiadomość ta nosi cechę prawdopodobieństwa. Wybraliśmy cenionego tutejszego obywatela — kupca p. Czerwińskiego, który pracuje tak jak i my społecznie i z tej racji jest z nami w przyjacielskich stosunkach. Wiedzieliśmy, że mu sprawimy pewien fraszunek, gdy przyjdą gratulanci, jednak prosilibyśmy tych ostatnich, aby nie sprawiali z tego powodu naszemu przyjacielowi ciągłych przykrości. P. Czerwińskiego zaś serdecznie przepraszamy za ten żart aprilisowy, jeżeli przez to sprawiliśmy mu przykrość.

Dwie inne wiadomości mimo swego żartobliwego założenia były w treści rozmaite. „Świnia o sześciu nogach“, jak i podobnie „Przy drodze do Kuchni jest zakopany skarb“ — były co do treści kapitalne. P. Czajkowski napewno po przeczytaniu się zdziwił, że „Przegląd Pomorski“ już donosi o tem, o czem on sam jako gospodarz nie wiedział. Po zastanowieniu napewno się domyślił o co rzecz idzie i prawdopodobnie śmiał się z tego pomysłu naszego reportera.

Ostatnia wiadomość powabna pod względem swej wartości i poważna co się zowie, znalazła amatorów, którzy nie pokwapili się — jak wiemy z wiarogodnego źródła — w drugie święto w noc łązić po drodze do Kuchni z łopatą w poszukiwaniu skarbu. Wabik był dobry i pomysł doprawdy wart więcej jak cały ten skarb pod lipą przy drodze do Kuchni. Gdyby nie to, to wszystko mogłoby być najistotniejszą prawdą.

Niechże nas Szan. Czytelnicy za te niewinne żarty rozgrzeszą!...

KRONIKA

Chełmża, dnia 4 kwietnia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Czwartek: Izydora, Ambrożego

Piątek: Wicentego, Maxima.

Wschód słońca: 5,06 rano

Zachód słońca: 18,18 po poł.

DIŻUR NOCNY APTEK.

Diżur nocny pełni „Apteka pod Orlem“.

— **Stan pogody.** W dniu dzisiejszym w godzinach rannych termometr wskazywał 6 stopni C. poniżej zera. Podczas dnia temperatura powietrza znacznie się ociepla. Wieją chłodne wiatry wschodnie.

— **Pogoda w kwietniu.** Rzekomo naukowa prognoza pogody na kwiecień brzmi, jak następuje: Kwiecień będzie miał wszelkie wahania temperatury i jak naogół cała wiosna obfitować będzie w opady atmosferyczne. Pierwsza połowa będzie miała kilka pięknych dni wiosennych, ale od 17-go lub 18-go, według wszelkiego prawdopodobieństwa będą burze i chłody. Obfite deszcze spowodują wylewy. Około 2-go pogoda się poprawi, pod sam koniec znowu pogorszy. Nie wykluczone w ciągu całego miesiąca nocne przymrozki.

— **Z karty żałobnej.** Śmierć nieublagana pozostawiła znowu smutek za sobą, zabierając z tego leż padołu żonę chorego męża i matkę pięciorga dzieci. Dnia 29 ub. m. zasnęła po 9-cio tygodniowej chorobie żona tut. urzędnika pocztowego p. Lubawskiego ś. p. Władysława z Ryrschlów Lubańska. Krótko przed śmiercią zdążyła ofiarować na wielki ofiarz w tut. kościele 12 świec. Ekspozycja zwłok z domu żałoby do tutejszego kościoła odbyła się w wtorek (2 bm.) o godz. 6 wiecz. Przy udziale bractw kościelnych wprowadził zwłoki do kościoła ks. prałat Szydlik w asyście ks. ks. prof. Baniecki i wik. Gabrycha oraz grona kleryków. Pogrzeb odbył się w środę (3. bm.) Z powodu tak srogiemu ciosu składamy wyrazy naszego najserdeczniejszego współczucia.

— **Wyjaśnienie.** W sprawozdaniu z „Festynu wiosennego“ tutejszego Tow. Powstańców i Wojaków zaszła omyłka o tyle, że reżyrował tylko p. Krawciński.

— **„Ofiara kabaretu“** — wspaniały obraz filmowy wyświetlany na ekranie kina „Konkordji“ ukaże się powtórnie jeszcze w przyszły piątek 5 bm. z nadprogramem pt. **„Polski przemysł gumowy Pepege“**. Pierwszy obraz należy bezsprzecznie do szlagierów filmowych. Przebogata treść i precudna oprawa artystycznej gry i cudnych zdjęć daje gwarancje, że wszyscy goście chwile spędzone w „Konkordji“, będą wspominali z zadowoleniem przez cały szereg tygodni.

Wieczór artystyczny. Sławny tenor scen polskich zagranicą p. **Stanisław Orzelski** i wyborna deklamatorka, pieśniarka i niezrównana wykonawczyni utworów humorystycznych p. **Marja Karwat - Orzelska** — urządzają w dniu dzisiejszym (4 bm.) wieczorem w Kinie „Konkordji“ wieczór artystyczny z przebogatym programem wokalnno-deklamatorskim.

Wieczór ten będzie prawdziwą rewją humorystyczno-wokalną, a wybitni wykonawcy programu dają pewność, że wszyscy goście będą zadowoleni. Dla tego też wszyscy na dzisiejszy wieczór wyznaczmy sobie rendez vous w Kinie „Konkordji“. Dzisiaj „Konkordja“ nie wyświetla obrazów filmowych.

— **Rejestracja cudzoziemców w Polsce rozpoczęta.** W wtorek 2 b. m. w całym państwie urzędy administracyjne pierwszej instancji przystąpiły do rejestracji cudzoziemców, zamieszkujących w Polsce, oraz emigrantów, korzystających z prawa azylu. Rejestracja ta trwać będzie trzy miesiące, tj. do 30 czerwca br.

Z ruchu naturalnego ludności za czas od 1.—31. III. 29.

Urząd Stanu Cywilnego donosi: Urodziło się 40 osób, w tem u: p. Br. Grabowskiego (s. i c.), Marchlika (s.), Stanisł. Olszewskiego (s.), Alojzego Witkowskiego (s.), Franciszka Wiśniewskiego (s.), Feliksa Ciechowskiego (s.), Stanisława Grązawskiego (c.), Zofji Kukielskiej (c.), Damazego Zielńskiego (s.), Jana Szczepańskiego (c.), Ignacego Dżankowskiego (c.), Jadwigi Jagielskiej (c.), Bernarda Kankiewicz (c.), Stanisława Zagrabskiego (c.), Karola Popławskiego (s.), Heleny Wittbrodt (s.), Kazimierza Kapelaty (s.), Leona Olszewskiego (c.), Stanisława Wyrzykowskiego (2 c.), Aleks. Muszytowskiego (c.), Bolesława Nowickiego (c.), Jana Wiśniewskiego (s.), Anastazego Śliwińskiego (c.), Anastazego Beygera (s.), Wiktora Męszyńskiego (c.), Antoniego Błaszczewskiego (c.), Stanisława Jonatowskiego (c.), Alojzego Ćwiklińskiego (s.), Maksymiljana Brzyckiego (s.), Leona Dejewskiego (s.), Alojzego Dejewskiego (c.), Bronisława Mądzielewskiego (c.), Franciszka Śmiejkowskiego (s.), Jana Śmiglewskiego (s.), Władysława Kobusińskiego (s.), Michała Kowalskiego (s.), Feliksa Kuźmińskiego (s.) i Józefa Grabowskiego (s.).

Zmarło 16 osób, w tem: Barbara Faterkowska z d. Jabłońska, 71 lat, Joanna Lewandowska, 25 l. Marjanna Buntkowska z d. Brzezińska, 74 l., Maryla Beszczyńska, 3. mies., Stanisława Zarzycka z d. Naklicka, 30 l., Franciszka Wałżyńska, z d. Kasprzewska, 46 l., Stefan Prelewski, 62 l., Jan Witkowski, 18 l., Jadwiga Jagielska, 4 dni, Józef Czerwiński, 84 l., Alojzy Biernacki, 3 tygodnie, Czesława Grabowska, 16 dni, Stanisław Węś, 20 l., Czesław Grabowski, 3 tygodnie, Józef Ćwikliński, 2 mies., Władysława Lubańska z d. Bürschel 35 l.

Ślubów zawarło 6 osób, w tem: Edward Steltzer z Martą Zauder, Józef Brandt z Bronisławą Cukiermann, Julian Pawski z Stanisławą Lewandowską, Jan Strzelecki z Władysławą Ziółkowską, Paweł Radziejewski z Władysławą Wiklińską, Wiktor Kaczorek z Joanną Stopikowską.

Kronika kościelna.

J. E. X. Biskup Dr. Okoniewski mianował proboszczami tytularnymi. XX. kuratusów: Feliksa Bolta w Srebrnikach, Antoniego Kowalskiego w Rytle, Zygmunta Różyckiego w Zieleniu; powołał od 1 kwietnia r. b. jako kuratusów XX. wikarych: Franciszka Czaplńskiego z Śliwic do Osiecza, Jana Hewelkego do Helu (inkardynowanego z diecezji wrocławskiej), Jana Siega z Niedamowa do W. Kacka, Juliana Zawadzkiego z Jezewa do Odarów; jako administratorów: X. wik. Romana Gdańca z Wąbrzeźna do Orzechowa, X. admin. Kazimierza Kłopotkiego z Nierzwiecia do Niedamowa; jako wikariuszów: X. neopresb. Franciszka Chylewskiego do Chmiela, X. neopresb. Jana Detlaffa do Biskupiego Papowa, X. wik. Edgara Duszyńskiego z Gorzędzieja do Grudziądza (św. Mikołaj), X. neopr. Leona Ettera do Zwiniarza (od 1 maja do Osieka), X. neopr. Bronisława Jagłę do Osia, X. neopresb. Nikodema Jannusiewskiego do Lubiewa, X. neopresb. Alojzego Kalduńskiego do Kościerzyny, X. neopresb. Alfonsa Kądzielę do Radzyna, X. wik. Alojzego Lewandowskiego z Kościerzyny do Żukowa, X. wik. Wiktora Lewandowskiego z Radzyna do Jabłonowa (od 1 maja do Lubichowa) X. wik. Tadeusza Malinowskiego z Żukowa do Starej Kiszewy, X. neopresb. **Jana Mantheya do Chełmży**, X. neopresb. Władysława Meggera do Śliwic, X. wikarego Pawła Papenfusa z Mrocza do Nowej Cerkwi (dek. gniewski), X. wik. Stefana Piesika z Żblewa do Wejherowa, X. wik. Alojzego Ptacha z Nowej Cerkwi do Strzępa, X. wik. Stefana Radkiego z Biskupiego Papowa do Drzycimia, X. neopresb. Władysława Rolbieckiego do Jezewa, X. wik. Leona Schliepa z Lubiewa do Żblewa, X. wik. Alojzego Wiczarskiego z Drzycimia do Mrocza, X. neopresb. Władysława Wielewskiego do Wąbrzeźna, X. wik. **Franciszka Wilczewskiego z Chełmży do Gorzędzieja.**

Ruch towarzystw.

Tow. Powstańców i Wojaków. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godz. 2-giej po południu w „Willi Nowej“. O punktualne przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Kto wygrał na loterii?

(19 dzień ciągnięcia)

10 000 zł. na nr. 41044

5 000 zł. na nr. 86691 155312.

3 000 zł. na nr. 31336.

Po 2 000 zł. na nr. 25688 29300 40446.

Po 1 000 zł. na nr. 1574 9569 46904 63936 86227 92071 107032 108366 146650 157766 158669.

Po 600 zł. na nr. 4486 5115 14500 17714 20803 32970 38965 44384 46533 65036 92542 93367 95864 99814 102859 131158 159353 159825 170712.

(20 dzień ciągnięcia).

zł. 2.000 na n-ry: 40196 90678 90841 122275 213846 128268 164926 173603.

zł. 1.000 na n-ry 20077 30533 32033 54862 56753 66869 68233 80452 9202 96184 99285 111414 118487 134805 135838 187895 153331 161243 162051 162153 163385.

zł. 600 na n-ry: 21422 27253 29463 36531 45508 47678 59494 61483 63451 113068 115479 122751 125817 160383 161974 168888.

Bank Polski płacił w dniu 2 kwietnia za

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,10
franki szwajcarskie	170,81
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	210,69
guldeny gdańskie	172,38

Gielda zbożowa.

POZNAŃ dnia 2. 4. 1929 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	93,00—93,50
Pszenica nowa	45,50—46,50
Jęczmień przemysłowy	33,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,00—34,00
Maka żytnia 70 proc.	48,25—00,00
Maka pszen. 65 proc.	64,75—68,75
Otręby żytnie	24,75—25,75
Otręby pszenne	26,25—27,25

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 5 bm. o godz. 12-tej w poł. sprzedam w Bielczycach u p. Szuprycińskiego za gotówkę najwięcej dającemu

1 maszynę do szycia Bernstein

Chełmża, dnia 4. 4. 29 r.

(-) Kowalski kom. sąd.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 5 bm. o godz. 10. przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu.

1 rower marki „Prajtosa”

Zbiórka licytantów w biurze moim przy ul. Rynek Bednarski 7. Przetarg odbędzie się na pewno.

Chełmża, dnia 4. IV. 29 r.

(-) Kowalski kom. sądowy

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 5 bm. o godz. 14-tej w poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu

1 pianino czarne

1 krowa czarnobiała

5 szt. świń a 1 ctn.

Zbiórka licytantów w Bielczycach na drodze do Kucborka.

Chełmża, dnia 4. 4. 29 r.

(-) Kowalski kom. sąd.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 1-szej w poł. sprzedam w Niemczycach u p. Ortowicza za gotówkę najwięcej dającemu

1 wirówkę „Gala”

Chełmża, dnia 4. IV. 29 r.

(-) Kowalski kom. sądowy.

Wszelkie Prace

malarskie

wewnętrzne i zewnętrzne wykonuje solidnie i po przystępnych cenach.

Fr. Zieliński

miistrz malarski

Toruńska 14. II.

Rodacy kupujcie tylko wyroby krajowe!

Stacja Autobusowa

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19.
— Telefon 735. —

Obiady z 3 dań 1,20 zł. gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

Skład

kolonialny i tytoniu

wraz z ładnem mieszkaniem 2 pokojowym i kuchnią jest z powodu choroby zaraz do odstąpienia lub też na zamianę na domek z kilku morgami roli ewtl. z dopłatą. Zgł. Pośrednictwo Czajkowski — Chełmża.

Służąca

od zaraz potrzebna. Zgł. do Adm. Przegl. Pomorskiego.

Początkująca, książkowa

obeznana z wszelkimi pracami biurowymi poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Przegl. Pomorskiego

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w Grudziądzu

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000— zł.

Wkłady nasi mają pierwszeństwo przy przyjęciu na członka i uzyskaniu temsamem pożyczki.

Wkłady mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Nagrodzone na wystawie w Toruniu 1928 r.



MINORKI CZARNE!

JAJA - sadzonki

tej rasy odda sztukę za 60 groszy

Kurt Marquardt

Kamionka, poczta Turzno

pow. Toruń.

KAWA tylko świeżo palona!!

herbatę i kakao

poleca

Wiktor Olszewski

Chełmża — ulica Toruńska 36.

Przemysł i handel

zamalo docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możliwości zaznajomienia się z danymi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jaknajwięcej reklamować a ogłoszenie nawet — — — najmniejsze w

„Przełądzie Pomorskim”

zapewnia interesantom

pożądany skutek!

Ogłaszajcie!!!

w „Przeł. Pomor.”

Makulatury

(stare gazety)

oddaje

Druk. Przemysłowa

Druki

wszelkiego rodzaju wykonuje gustownie szybko i tanio

Drukarnia Przemysłowa.

Karoserje

na samochody ciężarowe, autobusowe i osobowe,

wykonuje solidnie przy przystępnych cenach

L. Skalski, Toruń, Prosta 22

Zakład budowy wozów i wyrobów drzewnych.